

CORAZ MNIEJ KŁOPOTU Z AKCESORIAMI

Użytkownikom samochodów i motocykli nie szczędziło się dotychczas kłopotu ze zdobywaniem potrzebnych drobiazgów — zwłaszcza tych, które określa się zwykle mianem akcesorii. Wszystkie te drobne części: świece, żarówki, bezpieczniki, różnego rodzaju lampy i lampki, przewody czy przepony do pomp paliwowych — to przedmioty niezbyt ważne, lecz jakże potrzebne!

Rozmawialiśmy na ten temat z kierownikiem działu akcesorii „Motozbytu” — i w wyniku tej rozmowy uzyskaliśmy bardzo optymistyczne wiadomości. Sytuacja sprzed roku należy już do przeszłości — dostawy akcesorii na rynek dopływają systematycznie. Nie jest to proste — zestaw rozprawdzanych przez „Motozbyt” akcesorii obejmuje przeszło 350 pozycji. Z ważniejszych części — zaspokojone zostanie w całości zapotrzebowanie na żarówki (do końca III kwartału wystąpić mogą jeszcze trudności z żarówkami do „Warszawy”), paski klinowe, szkła i osprzęt elektryczny do samochodów krajowej produkcji, klucze samochodowe (rozważana jest sprzedaż, obok kompletów, również i pojedynczych sztuk), akumulatory (poza „Warszawą” i Starem), i drobne wyposażenie garaży i warsztatów. Sprzedaż akcesorii prowadzona jest przez Biura Zbytu (na zapotrzebowania państwowe i większe prywatne) i sklepy detaliczne — prowadzące sprzedaż otwartą.

Brak jest niestety jeszcze pełnego asortymentu świec zapłonowych. Poważne również trudności występują w zaopatrzeniu w przewody elektryczne, tak wysokiego jak i niskiego napięcia. Od początku 1958 r. Motozbyt nie otrzymał do sprzedaży ani jednego metra przewodów — Biuro Zbytu Kabli i Przewodów w Katowicach nie reaguje na monity Motozbytu, nie dostarczając nawet odpowiedniej ilości przewodów na dostarczone przez siebie asygnaty.

Brak jest również na rynku drutu na uzwojenia cewek zapłonowych 12 V i silników do wycieraczek. Brak folii, sprowadzanej z zagranicy, jest również przyczyną niedostatecznego zaopatrzenia w kondensatory.

Fewnego rodzaju inowacją jest to, że klient w sklepie „Motozbytu” może się obecnie zaopatrzyć we wszystko to, co mu do użytkowania, obsługi i naprawy samochodu jest potrzebne — z wyjątkiem jedynie olei, smarów i lakierów. Wprowadzona została obecnie np. sprzedaż środków do polerowania lakieru, płynów specjalnych do chłodziw, lusterek wstecznych, karnistrów a nawet lejków rozmaitego rodzaju.

W ślad za rozszerzeniem asortymentu iść będzie zwiększenie zapasów magazynowych, tak, że przy właściwej trosce sklepów nie powinny się już zdarzać braki w najbardziej potrzebnych częściach. Sprzedaż prowadzi obecnie 17 sklepów detalicznych — m. in. w Warszawie, Częstochowie, Kielcach, Bydgoszczy i Poznaniu. W przyszłości planowane jest dalsze rozszerzenie sieci sklepów — tak, by znajdowały się one w każdej stolicy województwa i każdym większym ośrodku samochodowym.